

GAZETA LWO^wWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73).

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Problem Rusi Przykarpackiej.

Lwów, 26. sierpnia.

(C.) Z okupowanej przez Czechów t. zw. Rusi Przykarpackiej przychodzą wiadomości, które zwrócić powinny baczną uwagę naszego społeczeństwa na dokonywane się tam przemiany. Szerzy się tam mianowicie w gwałtowny sposób agitacja komunistyczna, a jednocześnie pogłębia się coraz więcej nienawiść ludności miejscowej do władz czeskich. Nienawiść ta wybuchła jaskrawym płomieniem w czasie niedawnych wieców, urządzonych w 10-tą rocznicę wybuchu wojny jako demonstracja przeciw wojnie. Otóż wiece te, kierowane przez komunistów, przerodziły się w gwałtowne demonstracje antyczeskie i doprowadziły nawet do krwawych starć ludności z żandarmerją czeską; w Solnie np. zabito trzech ludzi, a wiele raniono. Donoszą także o wzmagającej się wśród ludności agitacji za nieplaceniem Czechom podatków.

Wogóle położenie rządu czechosłowackiego na Rusi Przykarpackiej jest coraz trudniejsze, a do jeszcze większego zagmatwania panujących tam stosunków przyczynia się wspomniana wyżej agitacja komunistyczna, prowadzona przez emisariuszy rządu sowieckiego na szeroką skalę i zupełnie bez żadnej żenady. Komuniści moskiewscy czują się tu jak we własnym domu i gospodarzą sobie w najlepsze. Pozytywnie ich utrwaliły ostatnie sukcesy wyborcze, które uczyniły z partii komunistycznej najsilniejszą partię na Rusi Przykarpackiej. Komuniści, wykorzystując ten stan rzeczy, prowadzą obecnie silną agitację za przyłączeniem Rusi Przykarpackiej do Rosji sowieckiej. Powołują się przytem na dane im już dawniej w tym względzie przyrzeczenia. Mianowicie sowiecka „Prawda“, opierając się na doniesieniu czeskiej gazety komunistycznej „Rude Prawo“, przytacza charakterystyczne oświadczenie, które miał złożyć Masaryk wobec przedstawicieli sowieckich w czasie wojny polsko-bolszewickiej. W oświadczeniu tem Masaryk stwierdził, że Czechosłowacja uważa Ruś Przykarpacką za depozyt Rosji sowieckiej, który zostanie zwrócony przy pierwszej możliwości.

Oświadczenie tego rodzaju, jakkolwiek bardzo sensacyjne, nie budzi wcale zdziwienia, ani nie jest wcale niespodzianką. Czesi w dążeniu swem do uzyskania „kurytarza“, który ma ich połączyć z Rosją przez naszą Małopolskę Wscho-

Po klęsce głodowej przyszła dżuma!

ZAREJESTROWANO 823 WYPADKÓW DŻUMY. — CAŁY OBSZAR ASTRACHAŃSKI PODZIELONO NA OKRĘGI — „WĘDROWKA LUDÓW“ MIMO PRZESZKÓD STAWIANYCH ZE STRONY WŁADZ.

Lwów, 26. sierpnia.

Ag. Wsch. donosi z Berlina: Gazeta „Dni“ donosi że w gub. Astrachańskiej od 15. lipca do 10. sierpnia zarejestrowano 823 wypadki dżu-

Pogranicze sow., 25. sierpnia.

Z Astrachania donoszą: Epidemja dżumy przybiera na terenie obwodu astrachańskiego (obwód ten — jak wiadomo — dotknięty został nową klęską głodową) wprost zastraszające rozmiary. Wedle urzędowych danych w ostatnim czasie (od 15. lipca do 10. sierpnia) stwierdzono na obszarze tej gubernii 823 wypadki dżumy. W przeważającej części były to wypadki śmiertelne (bowiem umarło — wedle tych danych — aż 698 osób, czyli

85% ilości zachorowań). Z szczególnością siłą szerzy się epidemja wśród wędrujących tłumów ludności tubylczej. Cały obszar astrachański rozdzielono na poszczególne rejony izoacyjne, na których zaprowadzono kordony. Ludność tej polaci — która jeszcze za czasów pokolewowych należała do plemion wędrujących, obecnie — z powodu głodu — w sposób żywiołowy „ruszyła się“, nie zważając na wszelkie przeszkody, stawiane ze strony władzy.

85% ilości zachorowań). Z szczególnością siłą szerzy się epidemja wśród wędrujących tłumów ludności tubylczej. Cały obszar astrachański rozdzielono na poszczególne rejony izoacyjne, na których zaprowadzono kordony. Ludność tej polaci — która jeszcze za czasów pokolewowych należała do plemion wędrujących, obecnie — z powodu głodu — w sposób żywiołowy „ruszyła się“, nie zważając na wszelkie przeszkody, stawiane ze strony władzy.

dnia, robili od początku i robią w dalszym ciągu wszystko, co mogą, w celu przygotowania gruntu dla swych planów i zamierzeń. W tym celu więc wmawiano nieustannie w miejscową ludność rusińską, że jest rosyjską, w tym celu również rząd czeski dopomaga prawosławiu do szerzenia swych wpływów wśród tej ludności. Usunięto więc dotychczasowego biskupa unickiego Pappa — a niestety, za zgodą Rzymu — desygnowano zaś jednocześnie na przyszłego biskupa prawosławnego Rusi Przykarpackiej młodego księdza unickiego, dr. Mikołaja Beskida, wnuka obecnego gubernatora Rusi Przykarpackiej, który w tym celu przechodzi na prawosławie. Przypomnieć także warto sprawozdanie „w gości“ — wyłącznie dla propagandy prawosławia — serbskiego biskupa prawosławnego Dosifeja, o którym wiadomo, że cieszy się gorącym poparciem Benesa.

W oświetleniu tych i rozmaitych innych jeszcze faktów ścisły kontakt między Czechosłowacją a Rosją w sprawie Rusi Przykarpackiej nie podlega najmniejszej kwestji. Jeżeli więc działająca na Rusi Przykarpackiej partja komunistyczna żąda dziś, zamiast przyobiecaną przez tego samego Masaryka na konferencji waszyngtońskiej autonomji, formalnego przyłączenia tej ziemi do Rosji sow., to żąda tylko zrealizowania tamtego drugiego oświadczenia, w którym Masaryk określił Ruś Przykarpacką jako depozyt rosyjski w czeskich rękach. Sowjety sięgają więc po swoją „własność“, przyznają im wielko-

duśnie przez Czechów, którzy oczywiście ten swój gest potrafią w odpowiednim momencie w stosowny sposób wykorzystać na swoją korzyść. Aie to wszystko jeszcze muzyka przyszłości. Na razie chodzi o sam fakt wysunięcia przez

komunistów żądania „zwrotu“ Rusi Przykarpackiej, która miałaby następnie wejść w skład nowej republiki sowieckiej z włączeniem do niej terytoriów Bukowiny i Bessarabii. Dla Polski, a specjalnie dla nas w Małopolsce Wschodniej, tendencje te przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo, łączą się bowiem z planami sowieckich co do samej Małopolski Wschodniej, która w realizacji zagadnienia „kurytarza“ czesko-rosyjskiego odgrywa rolę bardzo ważną. Dlatego też obecny rozwój wypadków na Rusi Przykarpackiej śledzić musimy z największą uwagą, żeby nie zaskoczyły nas wypadki, którym przeszkodzić mogłoby już być zapóźno.

UDZIAŁ POLSKI W PAKCIE GWARANCYJNYM.

Paryż, 25. sierpnia. (Tel. G. L.)

Bawił tu w ostatnich tygodniach pułkownik S. G. Kasprzycki, który przywiozł listy od Min. gen. Sikorskiego do franc. min. wojny gen. Nolleta i marsz. Focha. W listach poruszone była sprawa traktatu wzajemnej pomocy, który ma być dyskutowany na bieżącej sesji Ligi Narodów, oraz paktu gwarancyjnego, dotyczącego sprawy zabezpieczenia granic Polski i Francji. Poruszone były również sprawy dotyczące traktatu wojskowego łączącego oba państwa.

Sprawa zreformowania sądów przysięgłych.

CO SADZA O TEM SFERY MIARODAJNE? — SZKODLIWA DLA POWAGI SĄDOWNICTWA POLSKIEGO NAGONKA NA SĄDY PRZYSIĘGLYCH. — ZNIESIENIE SĄDÓW PRZYSIĘGLYCH MOŻE NASTĄPIĆ JEDYNIEM W DRODZE USTAWODAWCZEJ. — NATOMIAST NIE WYKLUCZONE JEST CZASOWE ZAWIESZENIE ICH DZIAŁALNOŚCI SZCZEGÓLNIEM W SPRAWACH O ZBRODNIE STANU. — KONIECZNOŚĆ RADYKALNEGO ZREFORMOWANIA INSTYTUCJI SĄDÓW PRZYSIĘGLYCH.

Lwów, 26. sierpnia.

(C.) W kołach sądowniczych i wogóle prawniczych żywo dyskutowana jest w ostatnich czasach sprawa naszych sądów przysięgłych. Cały szereg wypadków stwierdził mianowicie, że orzeczenia sędziów przysięgłych stają się coraz częściej podstawą do wydawania wyroków, które są następnie w opinii publicznej komentowane w sposób niesłychanie szkodliwy dla powagi sądów polskich i reprezentowanej przez nie idei prawa i sprawiedliwości. Coraz częściej przytem, specjalnie z powodu niedawnego wyroku w sprawie tragicznych zająć listopadowych w Krakowie, słyszy się z pewnej strony głosy, nawołujące do zniesienia instytucji sądów przysięgłych. Otóż na podstawie osiągniętych z kompetentnego źródła informacji możemy w tym względzie podać, co następuje:

Istnienie sądów przysięgłych jest zagwarantowane postanowieniami obowiązującej w Polsce konstytucji, więc zmienienie ich mogłoby nastąpić jedynie w drodze ustawodawczej przez zmienienie odpowiednich postanowień. Nie jest natomiast wykluczone zawieszenie na pewien czas — najwyżej jednak na rok — działalności sądów przysięgłych, a to na podstawie zarządzenia Rady Ministrów. Otóż, jak nas informują jest bardzo możliwym, że powołane do tego czynnikami będą musiały wystąpić z wnioskiem o zawieszenie sądów przysięgłych w sprawach, w których w grę wchodzi działanie na szkodę Państwa i wogóle t. zw. zbrodnia stanu, a to ze względu na to, że sady przysięgłych w dzisiejszych stosunkach i w dzisiejszym swym składzie nie dają gwarancji zupełnie bezstronnego i wolnego od zewnętrznych wpływów orzeczenia

o winie podsądnego, czy podsądnych. Jednocześnie należałoby pomyśleć o radykalnym zreformowaniu instytucji sądów przysięgłych, a zacytując trzeba od reformy sposobu układania listy przysięgłych, tak, żeby obowiązywał tu zarówno cenzus wykształcenia umysłowego, jak i odpowiedni stopień kultury etycznej.

Sa to oczywiście na razie projekty, lecz mogą zająć okoliczności, które zmuszą czynniki oficjalne do zastosowania ich w praktyce ze względu na interesy Państwa.

O POWOŁANIE MIĘDZYKRAJOWEGO PARLAMENTU.

Berno szw., 25 sierpnia. (Tel. G. L.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Unii międzyparlamentarnej poruszono między in. kwestie mniejszości narodowych, poczem debatowano nad wnioskiem Lindahagena (Szwecja) w sprawie rewizji paktu Ligi Narodów i w sprawie zwrócenia się do Stanów Zjednoczonych z prośbą, aby przystąpiła do Ligi Narodów. Z kolei przystąpiono do kwestji kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną. Delegat francuski Le Foyer wypowiedział się za powołaniem międzynarodowego parlamentu, któryby rozstrzygał wszelkie kwestje narodowe.

SKŁAD KOMITETU DAVESA.

Londyn, 25. sierpnia. (Tel. G. L.). Jak donosi „Daily Tel.“ w skład komitetu wysokich funkcjonariuszy przewidzianych w planie Davesa wejdą: Amerykanin jako agent generalny dla sprawy odszkodowań, jeden Francuz dla spraw kolejowych — jeden Anglik jako kontrolor i po jednym Belgijczyku i Włochu dla spraw finansowych i dla spraw obligacji kolejowych i przemysłowych.

PRZYGOTOWANIA DO GOSPODARCZEJ EWAKUACJI Z RUHRY.

Berlin, 25 sierpnia. (Tel. G. L.) Jak donoszą z Düsseldorfu, w najbliższych dniach ma się tam odbyć narady francusko-belgijskie w sprawie środków zmierzających do przeprowadzenia gospodarczej ewakuacji Zagłębia Ruhry zgo nie z uchwałami konferencji londyńskiej.

Fajleton „Gazety Lwów“ z d. 27. VIII 1924

PAWEŁ BOURGET. 1)

Szofer.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

W szare listopadowe popołudnie hrabina de Mégret-Fajac wyszła piechotą z domu. Miała do załatwienia kilka sprawunków, że zaś mignęła zaczęła jej dokuczać, postanowiła przejść się trochę, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Była już daleko od ulicy Tyłżyckiej, przy której mieszkała, gdy niebo zaczęło chmurzyć się a ostry wicher zaczął ze świstem chłostać drzewa. Możeby rozsądniej było wracać do domu zanim deszcz lub śnieg zacznie padać.

— Szkoda, że nie zamówiłam sobie samochodu w klubie — pomyślała z żalem. Automobil hrabiny bowiem oddany został przed paru dniami do naprawy. Po chwilowym wahaniu jednak poszła dalej.

— Nie, nie mogę zwlekać. Za-

Traktat londyński ratyfikowany przez Izbę deputowanych.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 26. sierpnia. (Z.) nych 410 głosami przeciw 171 ratyfikowała traktat londyński.

Ratyfikowanie traktatu lozańskiego przez Francję.

FRANCJA JEST ZDECYDOWANA POPIERAĆ DEMOKRATYCZNY USTRÓJ TURCJI. — ROSJA PRZYSTĄPIŁA DO KONWENCJI LOZAŃSKIEJ. — ZROBIMY WSZYSTKO, ABY UNIKNĄĆ NOWEJ WOJNY.

Paryż, 25. sierpnia. (Tel. G. L.). Dziś rano Izba deputowanych przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o ratyfikacji traktatu lozańskiego i traktatu z Grecją, podpisanego w Sevres. Herriot przy tej sposobności nadmieniał, że Francja jest zdecydowana popierać demokratyczny i republikański ustrój obecnej Turcji i że można mieć nadzieję, iż tureccy mężowie stanu będą o tem pamiętali.

Paryż, 25. sierpnia. (Tel. G. L.). Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby deputowanych, poświęconem sprawie ratyfikacji traktatu lozańskiego, przemawiał między innymi komunistą Berthon, który utrzymywał, że Rosja nie brała u-

działu w rokowaniach lozańskich. Twierdzeniu temu sprzeciwił się Herriot zaznaczając, że Rosja przystąpiła do konwencji lozańskiej, albowiem po zamordowaniu Worowskiego drugi delegat sowiecki podpisał traktat. Bauillon oświadcza, że generał Gouraud doradzał zawarcia układu z Angorą. Z kolei zabrał głos Herriot, wspominając o przyjaznych stosunkach pomiędzy Francją a Turcją. Francja — mówił premier — przejęta wielkodusznością i miłującą wolność, musi nawiązać do tradycji Franciszka I. Briand w przemówieniu swoim przypomina warunki, w jakich toczyły się rokowania z Angorą i podkreślił, że zrobimy wszystko, aby uniknąć nowej wojny.

Kronika telegraficzna.

— Jak donoszą z Teheranu, ministrowie złożyli na ręce premiera prośbę o dymisję, która została przyjęta.

— Komunistyczna „Humanité“ donosi, że premier Herriot w porozumieniu z ministrem wojny gen. Nolletem zgodził się na bezterminowe odroczenie procesu przeciwko komunistom w Nadrenji, który miał się rozpocząć 28. bni. w Wiesbaden.

— „Matin“ donosi, że dyktator hiszpański gen. Primo de Rivera widząc się ostatnio w miejscowości Elkos z francuskim generałem de Chambrun, zakomunikował mu o decyzji rządu hiszpańskiego ewakuowania wojskowego wybrzeża Rif i zatrzymania w swem posiadaniu jedynie pozycji obronnej Tetuanu i Melille.

— „Avala“ donosi, że została podpisana włosko-jugosłowiańska konwencja, obejmująca szereg umów dodatkowych, pozostających w związku z traktatem zawartym dnia 27. stycznia br.

— W Bukareszcie aresztowano 20 komunistów. W Bessarabji wykryto po-

nownie wielki skład broni, która, jak się zdaje, przemycono z Rosji.

— W kołach zbliżonych do komisji odszkodowań sądzi, że Young przyjmie stanowisko agenta dla spraw odszkodowań.

— „Sonn- u. Montagszeitung“ donosi z N. Jorku, że gen. Pershing w mowie ostatnio wygłoszonej oświadczył się za wprowadzeniem planu Davesa i za zaulowaniu długów wojennych.

— Wojska hiszpańskie przeszły do ataku, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. W walkach tych zginęło pięciu oficerów hiszpańskich.

— Z krawczyka Meuburny nadeszła wiadomość, że poszukiwana za lotnikiem Lecattelin dotąd nie wykazała rezultatu.

NADESLANE.

Wpisy na jednoroczną kurs czystawia CHRISTOFA prof. Państwowej Akademii handlowej, Lwów ul. Wałowa 25 w miarę wolnego miejsca od 28 sierpnia codziennie od 10 do 12 i od 4 do 5.

bałki trzeba koniecznie kupić i zaraz wysłać. Na Boże Narodzenie muszą być na miejscu. A kto może przewidzieć czy znów nie wybuchnie jakki strajk robotników portowych — i wysyłka może się opóźnić?

I nagle przypomniała sobie te słodkie, miłutkie buziaki dwojga wnucząt. Jej syn jedyny, Jan, przysłał jej wczoraj z Ameryki Południowej, gdzie zajmował stanowisko dyplomatyczne, fotografie dwojga swoich dzieci. Chłopczyk i dziewczynka, bliźnięta, liczące obecnie po 4 lata.

— I pomyśleć, że kiedy Jaś przyjedzie do Paryża, dzieciaki nie poznają zupełnie swej babki! A kiedy on przyjedzie? — Jakże chętnie pojechałabym sama do nich, gdyby to tylko było możliwe!

Hrabina nie mogła pozwolić sobie na taką długą podróż, ze względu na swego męża, chorego poważnie na serce. Z drugiej strony zaś syn jej, zajmujący stanowisko sekretarza ambasady francuskiej, sta-

rał się usilną, wyciągając mocą naprawić dawne swe „grzeszki“, któreby mu w dalszej karierze mogły poważnie zaszkodzić. O urlopie zatem i wyjeździe do Paryża nie mogło być mowy. Więc myśląc o tem wszystkim, hrabina de Mégret-Fajac pocieszała się w duchu:

— Trzeba mym wnuczętom dogadzać, posyłać im upominki. W ten sposób przynajmniej będę im się przypominać.

Na lśniący asfalt chodników zaczęły padać grube płaty śniegu, topniejąc natychmiast i zamieniając się w błoto. Oś Pól Elizejskich jechał pomału taxameter, pusty, jak można było wnioskować z zatkniętej na przedzie małej chorągiewki. Pani de Mégret-Fajac skinęła ręką. Wsiadając do auta, z ręką na klamce drzwiczek, podała szoferowi adres sklepu z zabawkami. Szofer poprosił o dokładniejsze wskazówki, któredy ma jechać. Że zaś mówił cudzoziemskim akcentem, hrabina spojrzała na niego z lekkim zdziwieniem.

PREMIER GRABSKI ZASTĘPIŁ MIN. SKRZYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. sierpnia. (Z.) Na czas nieobecności min. spraw zagr. Skrzyńskiego w Warszawie, kierownictwo minist. spraw zagran. obejmuje premier Grabski.

P. PILT' ZWOLNIONY ZE SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 26 sierpnia. (Tel. G. L.) „Monitor Polski“ ogłasza postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej zwalnijace na własną prośbę p. Erazma Piltza ze służby państwowej. P. Piltz był członkiem komitetu narodowego w Paryżu gdzie współpracował z Dmowskim i Zamoymskim Przez dłuższy czas zajmował stanowisko posła polskiego w Czechosłowacji, a ostatnio wyższe stanowisko w Ministerstwie spraw zagranicznych.

STRACH GDAŃSKA PRZED GDYNIA.

Gdańsk, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) Budowa portu w Gdyni nie przestaje być powodem zgnizoty pewnych kół niemieckich w Gdańsku. Senator Volkmann, motywując swe projekty podatkowe zauważył, że podniesienie podatków jest konieczne, ponieważ senat oczekują wielkie wydatki, przede wszystkim na rozbudowę portu gdańskiego. Sen. Volkmann uczynił przytem uwagę, że „lepiej jest rozbudować port gdański, aniżeli mała wioska rybacka w Polsce na pograniczu Gdańska staćby się miała konkurencją dla w. m. Gdańska“.

NARODOWE OKRĘGI SOWDEPJI.

Moskwa, 26 sierpnia. (T. G. L.) Centralny ukraiński komitet wykonał wydział z gubernji odeskkiej, kateynostawskiej i Zagłębia donieckiego okręgi z przeważającą ludnością niemiecką. Na wydzielonych obszarach ustanowione będą narodowe organizacje administracyjne i narodowego szkolnictwa Podobne zarządzenia będą przeprowadzone w okręgu wołyńskim, zamieszkałym przez większość ludności polskiej.

— Bo jeszcze nie znam dobrze Paryża — proszę pani — usprawiedliwił się szofer z miłym delikatnym, dziecięcym prawie uśmiechem. Twarz jego, o szlachetnych, delikatnych rysach, miała wyryte piękno jakiegos zmęczenia; w dużych jasno-niebieskich oczach malowała się tępa rezygnacja. Starannie ogołony, w porządnym, czystym, choć już nieco wytartym ubraniu — miał w całym zachowaniu coś z wielkiego pana, a równocześnie dziłkiego brutala.

Hrabina przyglądała mu się chwilę. „Gdzie ja te twarz już widziałam?“ — myślała w duchu. O pamiętała się jednak szybko: Ot, zwyczajne podobieństwo rysów — nie więcej. Więc spokojnie dała szoferowi żądane wyjaśnienie — nie zauważywszy nawet, że i on ze swej strony wpatrywał się w jej twarz wzrokiem zdziwionym. Czyżby i on w tej damie, z zupełnie innej sfery towarzyskiej, odnalazł jakąś dawną znajomą?...

(C. d. n.)

**MAC DONALD WZMOCNI
AUTORYTET LIGI NARODÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Z Londynu donoszą: W kołach politycznych twierdzą, że osobisty udział Mac Donalda w sesji Ligi Narodów wzmocni autorytet Ligi Narodów i daje gwarancję, że sesja Ligi będzie miała o wiele większe znaczenie, niż jej dotąd przypisują.

**HERRIOT ODWIEDZI ALZACJĘ
W PAŹDZIERNIKU.**

Paryż, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) „Matin” donosi, że Herriot zamierza udać się w pierwszych dniach października do Alzacji i Lotaryngii celem przekonania się o zdolnościach legislacyjnych tych prowincji. Zamierzone jest również przeprowadzenie tam rozdziału Kościoła od państwa.

**CHINY GROŹĄ WYSTAPIENIEM
Z LIGI NARODÓW.**

Pekin, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) W Izbie reprezentantów wniesiono dziś wniosek, żądający wystąpienia Chin z Ligi Narodów, jeżeli na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów Chiny nie otrzymają z powrotem mandatu do Rady Ligi.

STRAJK W GDAŃSKU.

Gdańsk, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) Komisja pojednawcza, wyłoniona przez senat dla załatwienia sprawy strajku w porcie przedłożyła stronom następujące propozycje: Płaca dzienna wynosić będzie 9,50 guld. Robotnicy będą obowiązani do godzin nadliczbowych, za które otrzymywać będą wynagrodzenie przewidziane taryfą. Ugoda miałaby być ważną do 30 listopada br. Robotnicy mają odbyć w tej sprawie zebranie. W związku ze sprawą strajku przyszło onegdaj w Sejmie do niesłychanych awantur, spowodowanych przez komunistów. W awanturach odznaczyły się przede wszystkim posłanki komunistyczne.

Gdańsk, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) Dziś rano zakończył się strajk robotników budowlanych, natomiast strajk robotników portowych trwa nadal.

SREBRNE DWUZŁOTÓWKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. sierpnia. (Z) W połowie września będą już w obiegu srebrne dwuzłotówki, które w postaci próbnych wzorów nadeszły do Warszawy z mennicy angielskiej. Wzory te po zaakceptowaniu odesłane zostały do Angli i w najbliższym czasie należy się spodziewać pierwszego transportu tych dwuzłotowych monet.

**WYSTAWA ROLNICZA I LEŚNA
W KRÓLEWCU.**

Królewiec, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) Od dnia 5-9 września odbędzie się w Królewcu doroczna wystawa rolnicza i leśna w połączeniu z targami drzewnymi. Wystawa zapowiada się dobrze. W dziale hodowli zgłoszono przeszło 1900 sztuk bydła i koni.

ZŁOTO Z DNA MORSKIEGO.

Londyn, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) W tych dniach wydobyto z zatopionego w r. 1911 na Atlantyku parowca „Laurentic” sztaby złota, wartości 210.000 funtów szterl. Ogólna wartość wydobytego z okrętu złota i srebra wynosi 7 milionów funtów szterl.

O powstrzymanie drożyzny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

KONFERENCJA W CELU ZAPOBIEŻENIA DALSZEMU WZROSTOWI DROŻYZNY. — WSTRZYMANIE WYWOZU ŻYTA. — AKCJA KREDYTOWA DLA UTRZYMANIA CEN MAKI I CHLEBA.

Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Bezpośrednio po swoim przyjeździe do Warszawy Prezes Rady Min. Grabski w celu zapobieżenia dalszemu wzrostowi drożyzny zwołał konferencję, w rezultacie której zdecydowano narazie w zupełności powstrzymać wywóz żyta oraz uruchomić akcję kredytową dla umożliwienia utrzymania cen maki na poziomie 31, a cen chleba na poziomie 34. Niewątpliwie, że nieurodzaj jaki mamy w obecnym roku spowodzi podrożenie podobnie jak i w innych krajach, nie mniej jednak rząd nie dopuści do rozpoczęcia drożyzny ponad normę podyktowaną koniecznością.

**Sowiety organizują w dalszym ciągu napady
na Polskę.****300 UCZNIÓW NA KURSIE DYWERSYJNYM W MIŃSKU. — PRZEGLĄD ODDZIAŁÓW PRZEZ BUDIENNEGO. — PROJEKT OGŁOSZENIA STANU WYJĄTKOWEGO NA KRESACH.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Wiadomości dochodzące z Kresów znowu potwierdzają, że na Kresach były i są organizowane przez wrogów t. zw. Powstania terytorjalne. Są to rzecz prosta sztuczne ruchy organizacji działających z zagranicy. Władze nasze doszły do dokumentów, które stwierdzają, że sztaby dywersyjne w Mińsku pracują w dalszym ciągu na rzecz nowych ruchów z zagranicy naszego państwa.

Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Z Wilna donoszą: W uzupełnieniu wiadomości o specjalnych kursach dywersyjnych w Mińsku nadeszła wiadomość, że na kursach tych

znajduje się obecnie 300 „uczniów”, którzy przeznaczeni są do akcji dywersyjnej.

Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Z Wilna donoszą: Z Mińska nadeszła wiadomość, że bawi tam Budienny, dowódca kawalerji sowieckiej i dokonał przeglądu oddziałów.

Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Przed posiedzeniem Rady Min. Premier Grabski odbył konferencję z Min. spraw wewn. w sprawie zarządzeń na terenie wschodnim. Jak się dowiaduje Wasz korespondent zarządzenia te są daleko idące aż do projektu ogłoszenia stanu wyjątkowego.

Anglia grozi odwetem.**PEŁNOMOCNIK ANG. W MOSKWIE JEST SZPIEGOWANY. — RAKOWSKIEMU ZOSTANA COFNIĘTE PRZYWILEJE DYPLMATYCZNE.**

Wiedeń, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Anglia grozi środkami odwetowymi za szpiegostwo, popełniane w stosunku do osoby angielskiego pełnomocnika w Moskwie Hutsona. Jeżeli Rosja nie udzieli dostatecznego zadość uczynienia, będą zastosowane środki odwetowe, a mianowicie, cofnięte przywileje dyplmatyczne udzielone Rakowskiemu. —

wstrzymanie szeregu uprzejmości zwykłych w sprawach międzynarodowych, oraz ustawieni będą w bramach gmachu przedstawicielstwa angielskiego w Moskwie urzędnicy policyjni, którzy badać będą nazwiska wszystkich osób, wchodzących do budynku.

SPORT.**XX. dzień turnieju walk zapasniczych.**

Wczoraj znowu po wylosowaniu walczyły dwie pary: Svatynia (Jugosławia)—Roland (Danja) i Mac Salvator Bambula (Pól. Ameryka)—Grikis (Lotwa).

Pierwsza walka zakończyła się klęską Rolanda, który bronił się bardzo dzielnie, ale silniejszemu fizycznie przeciwnikowi musiał uleść i to w 37 min. chwytłem „przedni pass”. Zapasy same były interesujące i publiczność, jakoteż Svatynia dały rykami wyraz swego zdenerwowania, natomiast Roland walczyl, raczej bronil się, bardzo spokojnie i uważnie (w ostatnim spotkaniu z murzynem został skontuzjonowany w nogę).

Druga para była pod względem siły fizycznej równa, natomiast siła ciężkości ciała przewyższył murzyn Lotysza. Walka z powodu przekroczenia godziny policyjnej została o godzinie 11-tej przerwana.

Zapasy obfitowały w wiele ciekawych momentów, Wysilki obu przeciwników,

nie dały rezultatu i w 26 min. sędzia p. Michniewicz odgwiżdżuje zapasy. Czas trwania zapasów oznaczony był na 40 minut.

Dziś walczy trzy pary. Na wzmiankę zasługują energiczny i wytrawny reżyser p. Krasnopolski, którego zasługą jest świetna organizacja zapasów. (Aleks.)

*

Koło recenzentów sportowych. Jutro trening, Cytadela, godz. 8.

Okruchy.

Religia jest potęgą wielką i dobroczynną. Ona wskazuje ludziom kierunki nadziemskie, przy których jednak można spotkać ziemską pomyślność, zgodę i spokój. Ona wskazuje nadludzkie cele, za którymi dając, człowiek wzmacnia swoje siły i rozwija zdolności. Ona głosząc o życiu zagrobowem, uczy pogardzenia śmiercią i męstwa w cierpieniach, czyli oswobadza człowieka od najgorszej niewoli. Każde drży wobec bólu i śmierci, nie jest sługą, ale panem świata.

BOLESŁAW PRUS
Pisma.

**O MESZKAN W KRYNICY DLA
OFICERÓW.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Z Krakowa donoszą: Od 1 września do 10 października Towarzystwo właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców w Krynicy zaproponowało dla oficerów i oficerów w otzubeuąc ch leczenia 4) mieszk. Ułatwienia są bardzo znaczne. Oficerowie mają się zabrać do Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie, szefostwo sanitarne.

**TRAGICZNY ZGON PUŁK.
KRYNICKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 26. sierpnia. (Z) Z Częstochowy donoszą: Zdarzył się tutaj tragiczny wypadek niesłychanego zgonu dowódcy 7 p. art. pułk. Krynickiego. Pułk. Krynicki przechadzał się po dziedzińcu w kosszarach w towarzystwie jednego z oficerów i nagle wypalił mu pistolet, znajdujący się w kieszeni. Pułk. Krynicki ciężko ranny mimo natychmiastowej pomocy zmarł. Liczył lat 37.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA.

Londyn, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) Lotnicy amerykańscy, którzy rozpoczęli swą podróż od przelotu nad Oceanem Spokojnym, wczoraj obleciawszy kulę ziemską od zachodu na wschód, stanili z powrotem na ziemi amerykańskiej. — Lotnicy zdobyli rekord, przebywając w 44 dniach lotu 33.000 km. Do ostatecznego celu podróży dookoła świata. — Waszyngton, lotnikom pozostało jeszcze około 3.000 km.

**„NARODOWY DZIEŃ OBRONY”
W STANACH ZJEDN.**

Wiedeń, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) „Neue Fr. Presse” donosi z N. Jorku: Dnia 12. września obchodzą będą Stany Zjednoczone t. zw. „narodowy dzień obrony”, który jest przeglądem organizacji wojskowych Unji. Zapowiedź tego obchodu wywołała w kołach pacyfistów silny protest. Według wiadomości z Japonii, także i w Japonii planują urządzenie podobnego obchodu, połączonego z próbą mobilizacją organizacji wojskowych.

**Walne Zgromadzenie emerytów
kolejowych.**

Lwów, 26. sierpnia.

(m) Ce tra ny Zw z a k a e emerytów kolejowych dla Małopolski odbył 24 b. m. w gmachu dyrekcji kolei państw. we Lwowie doroczne Walne Zgromadzenie, na które obok licznych rzesz emerytów i wdów zjechał się delegaci kół z powincji, repreze tujacych ponad 6000 członków. Zebraniu przewodniczył prezes Związku inż. Neuhoff. Po szczegó owem s r a w o z d a n i u z r o c z n e j d z i a ł a l n o ś c i wydziału jakoteż sprawozdaniu kasowem i rewizji komisyjnej, udzielono wydziałowi absolutorjum za rok 1923/24. Zebrani wysłuchali ze szczególnem zainteresowaniem sprawozdania referenta co do ustawy emerytalnej i innych spraw dotyczących emerytów kolejowych.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos delegat z Krakowa, b. Min. kolej. Stączek, dyr. Urbański i wielu innych mowców, zgromadzenie wśród gorących oklasków mimo kilkakrotnej rezygnacji wybrało prezesem inż. p. Neuhoffa, a na zastępców p. Mianowskiego i Urbańskiego.

Echa Zjazdu Legionistów w Lublinie.

„Polska Zbrojna“ w obronie gen. Sikorskiego.

Lwów, 26. sierpnia.

Z powodu znanego niefortunnego wystąpienia posła Polakiewicza na Zjeździe Legionistów w Lublinie, mającego rzekomo na celu obronę Marszałka Piłsudskiego, wystąpienia, skierowanego przeciw osobie Ministra spraw wojskowych generała Sikorskiego, ukazał się w „Polsce Zbrojnej“ artykuł, który wywołał w sferach politycznych sensację. Artykuł nosi tytuł: „O konsolidację wojska“. Na wstępie oświadcza autor artykułu, że „Polska Zbrojna“ dotychczas nie oświećlała tego incydentu, starając się, w myśl dyrektyw Ministra Sikorskiego, unikać wszystkiego, co wnosi w korpus oficerski zatarg i osłabia jego zwartość.

Następuje rzeczowe przedstawienie działalności wojskowej gen. Sikorskiego w czasie wojny 1920 roku na stanowisku szefa sztabu generalnego, dalej jako Ministra spraw wojskowych

Olbrzymie zadanie organizacji armii, zespolenia jej jednym duchem przeprowadza gen. Sikorski z żelazną energią i wolą. „Kto był na ostatnich manewrach 25 i 14 dywizji piechoty w Biedrusku, kto widział wspaniałą defiladę wielkiej masy żołnierskiej w Warszawie, kto miał sposobność obserwować codzienne życie pułków, ten stwierdził z radością, że w życiu armii zmieniło się w ostatnich miesiącach wiele i to na lepsze“. Rozpatrując obecną sytuację międzynarodową Polski i stwierdzając, że jest ona ciężka, wskazuje autor artykułu na potrzebę w tych warunkach jedności armii. „Złe postępuje ten, kto w takich warunkach sieje kłótnie. Tem gorzej, jeżeli rozterkę usiłuje wnieść w szeregi wojska“. Wystąpienie posła Polakiewicza wywołało rezygnację organizatora i prezesa Związku Legionistów dr. Stefanowskiego i opuszczenie sali przez kilkunastu czynnych oficerów b. Legionistów.

Głównym zarzutem, czynionym gen. Sikorskiemu było, że odsuwa tendencyjnie Marszałka Piłsudskie-

Przed ratyfikacją układu londyńskiego przez Niemców.

NACJONALISTOM POZOSTAWILI PRZYWÓDCY WOLNA REKĘ W GŁOSOWANIU. — CAŁA PRASA ZA PRZYJĘCIEM UKŁADU LONDYŃSKIEGO. — APEL REKODZIELNIKÓW NADREŃSKICH DO REICHSTAGU.

Berlin, 25. sierpnia. (Tel. G. L.). „Montagspost“ donosi o zmianie stanowiska parlamentarnej frakcji nacjonalistów wobec planu Davesa. Pod wpływem swoich przywódców frakcja nacjonalistów nie uchwaliła swych członków przymusu głosowania przeciw ustawie o planie Davesa, lecz pozostawi swym członkom wolną rękę w głosowaniu nad jednostronnymi ustawami.

Berlin, 25. sierpnia. (Tel. G. L.). Z wyjątkiem organów nacjonalistycznych cała prasa wypowiedziała

się obecnie za przyjęciem układu londyńskiego.

Bonn, 25. sierpnia. (Tel. G. L.). 46 nadreński kongres rekodzielników zwrócił się do parlamentu z nagłym apelem, w którym żąda przyjęcia układu londyńskiego, gdyż odrzucenie go byłoby ruiną rekodzielnictwa.

Berlin, 25. sierpnia. (Tel. G. L.). Imieniem wszechniemców złożył dziś poseł Hergt na posiedzeniu parlamentu oświadczenie, w którym zwraca się przeciwko układowi londyńskiemu

go od czynnej służby w wojsku. Na to „Polska Zbrojna“ odpowiada, że na stanowisko generalnego inspektora armii, które w rozwoju armii narodowej może odegrać decydującą rolę, proponuje gen. Sikorski kandydaturę Marszałka Piłsudskiego, „wychodząc słusznie z założenia, że nikt inny, jak b. Naczelny Wódz, to zaszczytne i ważne w armii stanowisko objąć powinien“.

Wystąpienie posła Polakiewicza nazywa „Polska Zbrojna“ świadomą czy nieświadomą prowokacją, która mogłaby osłabić postęp konsolidacji wojska i oświadcza, że należy przejść nad niem do porządku dziennego. „Tak cały zespół korpusu oficerskiego, jak i olbrzymia większość b. Legionistów, służących czynnie w armii, przeciwstawi się energicznie próbom poróżnienia najwybitniejszych przed stawicieli wojska, próbom macenia w korpusie oficerskim i obiektywnym wysiłkom obecnego Ministra udzieli jak najbezwzględniejszego poparcia“.

W odpowiedzi na drugi zarzut, że zbagatelizował zjazd, nie wysyłając nań nawet depezy, cytując „Polska Zbrojna“ depezę, wysłaną przez gen. Sikorskiego w przeddzień Zjazdu. Słowa depezy, że

„przeświadczenie dobrze spełnionego czynu będzie dla wszystkich Legionistów bodźcem do dalszej i doowej i ofiarnej pracy dla dobra Rzpltej i jej ostoji w armii“ — są dowodem, że gen. Sikorski nie bagatelizuje Zjazdu i nie wyparł się swojej służby w Legionach.

Zapomogowa akcja na zasiewy jesiennie.

Lwów, 26. sierpnia.

Wskutek starań Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie rząd przystąpił do akcji zapomogowej na zasiewy. Akcja polega na tem, że rząd udziela jednorocznego kredytu 2,000,000 zł. na Małopolskę na 12% rocznie. Kredyt otrzymują rolnicy małorolni dotknięci klęskami elementarnymi lub nieurodzajem, co mają sprawdzić władze i Kółka rolnicze. Całą akcję przeprowadza Komitet zasiewowy przy Małopolskiem Towarzystwie Rolniczem w Krakowie, przy pomocy Komitetów wojewódzkich i powiatowych, w skład których wchodzi reprezentanci województw i starostw.

Komitet wzywa niniejszem wszystkie Okręgowe Towarzystwa Rolnicze, by natychmiast zebrały zapotrzebowania swoich powiatów, stwierdziły ich prawdziwość i przesłały Komitetowi zasiewowy przy M. T. R. w Krakowie, pl. Szczepański 8. Termin zgłoszeń zapotrzebowania na zboże siewne przyjmuje Komitet najpóźniej do 8. września br.

Feljton „Gazety Lwów.“ z d. 27 VIII 1924

Teatr i aktor.

(Walka z indywidualnością aktora. — Marionetkowy system Cocteau. — „Przeżywanie“ sztuki Stanisławskiego. — Uwarunkowanie gry aktora prawami ogólnej konstrukcji. — „Reduta“.)

Poś hasłem walki z aktorem, z jego indywidualnością rozwija się właściwa walka o nowy teatr. Drogi i sposoby rozwiązywania tego problemu przez dotychczasowych reformatorów teatru są różne, nieraz wręcz sobie przeciwległe.

Próby całkowitego wyeliminowania aktora, przedsiębrane przez nowy teatr francuski (Cocteau) i polegające na wprowadzeniu szeregu masek nieruchomych, lub poruszających się w pewien ściśle mechaniczny sposób (u nas Czyżewski), za które aktorzy umieszczeni za kulisami wygłaszają ich „kwestie“, są w zasadniczych zarysach sprowadzeniem teatru do jednej z jego form nierwotnych: teatru marionetek i przedej możnaby je na-

zwać ominięciem samego zagadnienia, niż jego rozwiązaniem. Są to zresztą przedej eksperymenty, niż próby zakreślone na dalszą metę, z tego powodu można się nad nimi w danym wypadku nie zatrzymywać. Sam Jean Cocteau, jeden z najwybitniejszych (jeżeli nie jedyny) teatralik francuski, poeta, reżyser i choreograf, zajmuje osobną kartę w historii nowego teatru dzięki innym swoim sztukom, o których będę mówił później.

W najogólniejszych zarysach próby rozwiązania problemu aktora w teatrze dadzą się sprowadzić do dwóch zasadniczych typów:

1. Próba przezwyciężenia osobistej indywidualności aktora przez całkowite przepełnienie go rolą i to do takiego stopnia napięcia, aby akcja, jako taka, stała się dla niego nie szeregiem wyuczonych na pamięć zwrotów i sytuacji, lecz szeregiem umotywowanych wewnętrznie odruchów (osławione „przeżywanie“ Stanisławskiego i naszej Reduty, która jest jego spóźnionem o kilka lat dzieckiem).

2. Całkowite zepchnięcie aktora z dotychczasowego uprzywilejowanego stanowiska w teatrze naturalistycznym do roli jednego z równorzędnych składników dramatu, uwarunkowanie tego postępków, gestów i intonacji jedynie prawami ogólnej konstrukcji (nowy teatr rosyjski: Meyerhold, Tairow, Wachtangow, — z Francuzów: Cocteau).

Pierwsza z tych metod rozwinięta bardzo konsekwentnie przez Stanisławskiego, okazała się w swych wynikach ślepa uliczką, poza którą niema już dalszych możliwości rozwojowych. Teatr Stanisławskiego jest szczytem i zamknięciem pewnej drogi, po której posuwał się teatr z fatalną nieubłagalnością. Na teatrze Stanisławskiego droga ta kończy się. Wyjścia poza nią niema. Pozostała możliwość nieskończonych wariacji „przeżywania“, wykorzystywana z wytrwałością godną lepszej sprawy przez wszystkie prawie teatry współczesne z lepszym lub gorszym rezultatem. Dla ludzi jednak, dla których teatr nie jest jedynie zabawną roz-

KARABINY MASZYNOWE NA ULICACH ZAGRZEBIA.

Zagrzeb 25 sierpnia. (Tel. G. L.) W czasie manifestacji monarchicznej urządzonej przez część Sokołów przyszło do starć z Sokołami chorwackimi, którzy urządzili demonstrację republikańską. W mieście ogłoszono stan oblężenia Na ulicach i placach ustawiono karabiny maszynowe. Po ulicach chodziły liczne patrole wojskowe.

ARESZTOWANIE TORREADORÓW W N. JORKU.

Londyn, 25. sierpnia. (Tel. G. L.) Policja nowojorska aresztowała pod zarzutem znęcania się nad zwierzętami i okrucieństwa wszystkich torreadorów, którzy brali udział w przedstawieniu walki byków w Nowym Jorku. Dalsze przedstawienia wobec tego nie mogą się odbyć.

Ze spraw ruskich.

Apetyty ukraińskie na miasta i miasteczka w Małopolsce Wschodniej. — Narady duchowieństwa ruskiego. — Walka przeciw celibatowi. — Z dziejów „państwowości“ ukraińskiej. — Matejki, o których milczy Petruszewicz. Lwów, 26. sierpnia.

(W). Znany polityk i wybitny publicysta ukraiński adwokat dr. Stefan Baran, nawołuje w „Dile“ inteligencję ruską do intensywniejszej pracy organizacyjnej po miastach i miasteczkach w Małopolsce Wschodniej, gdyż bez zdobycia tych placówek nie można prowadzić planowej i skutecznej propagandy politycznej i nie można opanować całkowicie wsi. Najlepiej — wywodzi dr. B. — widzimy to na naszej historii politycznej ostatnich lat. My nie mogliśmy utrzymać się na ziemi naszej przed natarciem z zachodu, bo miasta w większości swojej były nam narodowościowo obce. Tak samo nie udało się odeprzeć na Ukrainie Wielkiej parcia z północnego wschodu, gdyż i tam charakter miast ze strony narodowościowej nie był ukraiński, przeciwnie często jawnie wrogie. Tutaj więc, w naszych zapasach z przeciwnikami rozstrzygały miasta na niekorzyść naszą i dlatego wieś ukraińska dostała się pod „obcą władzę“. Wątpimy bardzo, czy apel dra Barana poskutkuje, a i on sam

rywka, lub plotkarstwem, lecz żywym organizmem, nadbudową na organizmie życia, rozwijającym się do niego równolegle, — teatr Stanisławskiego równa się śmierci teatru wogóle. Stąd płynie taka gorąca nienawiść wszystkich młodych sił do tego teatru, niezawsze słuszna, biorąc pod uwagę, że jest on bądź co bądź momentem kulminacyjnym i osiagającym pewnej metody i jako takiemu należy mu się pewien szacunek. Nienawiść ta staje się słuszną dopiero, gdy odniesiemy ją do uporczywych kontynuatorów Stanisławskiego.

Dotknawszy raz tego tematu nie mogę nie zatrzymać się na chwilę nad teatrem „Reduta“, jedynym teatrem polskim, który zdradza jakieś dążenia do przebudowy i skupia około siebie cały szereg kulturalnych i zapalonych sił aktorskich. W atmosferze współczesnego teatru polskiego Reduta jest, bądź co bądź, symbolem wszystkiego, co w mian młode, niemieszczące się i poszukujące.

(C. d. n.)

BRUNON JASIEŃSKI.

nie bardzo wierzy w realizację jego, gdyż narzeka, że mińska inteligencja ukraińska usuwa się zupełnie od polityki i to nietylko zawiśli od „polskiej kasy skarb.“ Czynią to także wolne zawody: jak adwokaci, lekarze, inżynierowie itp.

W dniach 2. i 3. września br. odbędą się we Lwowie narady wszystkich dziekanów z całej gr. kat. diecezji lwowskiej pod przewodnictwem metropolity Szeptyckiego. Celem narad będą wyłącznie wewnętrzne sprawy organizacyjne cerkwi, a spodziewane jest także poruszenie sprawy celibatu kleru ruskiego, która wywołała formalną rewoltę wśród Rusinów i stała się głównym powodem ataków na metropolitę Szeptyckiego. Niezadowolone to spotęgowało się jeszcze bardziej, kiedy przed niedawnym czasem rektor Seminarjum duchownego we Lwowie zawezwał kleryków do oświadczenia się, który z nich zamierza wyswietcić się w celibacie, gdyż dla takich przeznaczają się 50 proc. miejsc w Seminarjum, a posiadają, że stało się to na polecenie ks. metropolity. Podłożem całej walki jest to, że ks. metropolita Szeptycki pragnie mieć księży, którzyby zdala od wiru politycznego poświęcali się wyłącznie swemu zawodowi duchownemu, a głównie rozchodzi mu się o wyszkolenie misjonarzy, których zamierza użyć do propagandy unji za Zbruczem, do czego nie nadają się żonaci, podczas gdy strona przeciwna chciałaby nadal używać księży do agitacji politycznych.

Wskutek niedyskrecji któregoś z „dyplomatów“ ukraińskich, dostały się do wiadomości publicznej listy dra Nazaruka, który z polecenia rządu Petruszewicza jeździł do Ameryki po dolary, a gdy się później poróżnił ze swoimi mocodawcami na tle rozrachunków, wystąpił przeciw nim z całym szeregiem ciężkich zarzutów. Zarzuca tam politykom ruskim z Wiednia, że „nie mają politycznego sprytu ani zrozumienia“, Petruszewiczowi pisze, że „nie nadaje się na przewodnika, a za dyplomatów wozi po Paryżach swoich młodych i niedoświadczonych synków“. O drze K. Lewickim pisze, że on „jako szef urzędu zagranicznego, to typ, który od dziesiątek lat noc po nocy przesiadywał po szynkach i nie czytał jeszcze żadnej książki politycznej“, a o ukraińskich notach dyplomatycznych twierdzi, że „Polska może niemi udowodniać swe prawa do Galicji“. Listy te pisane były w r. 1922, a rzucają one smutne światło na kierowników „rządu“ Z. U. N. R., w których nazywa ich wprost złodziejami, którzy rozkradali składki amerykańskie, przeznaczone dla „krajów“. Chodzą wieści, że Petruszewicz robi starania, ażeby przez któregoś z zagranicznych dyplomatów poruszyć sprawę ukraińską na odbyć się mającym we wrześniu br. zebraniu Ligi Narodów w Genewie. Ażeby mu nie zabrakło materiałów, postaramy się zebrać je i opublikować z listów jego własnego „dyplomaty“ dr. Nazaruka i głosy prasy amerykańskiej ruskiej, wysmiewające emisariuszy jego Nazaruka, Cegielskiego i Myszyga, którzy przez trzy lata cygarili Rusinów amerykańskich, obdzierając ich z dolarów.

Tendencja w dalzzym ciągu słaba.

(Telefonem od naszego kor. ekon.)

Warszawa, 25. sierpnia
(S.) Na giełdzie akcyjnej tendencja w dalzzym ciągu słaba, aczkolwiek w środku giełdy nastąpiła lekka poprawa kursów, jednak w końcu giełdy kursy spadły i w rezultacie notowania są niższe, niż w dniu wczorajszym. Przewidywana jest

dalsza zniżka, gdyż szersza publiczność giełdą się nie interesuje. Na giełdzie dewizowej kursy prawie bez zmian. Nieznaczna zwyżka Londynu (23.35), Zurychu (97.30), Paryża (28.15). Natomiast lekkie osłabienie Pragi (15.58). — Tendencja słaba

List z Truskawca.

(Koresp. wł. „Gazety Lwowskiej“).

Truskawca, 23 sierpnia.
Znajomi moi, którzy przyjechali do Truskawca na lipiec, zazdrościli mi z góry męgo tu p bytu w sierpniu. Przypuszczali bowiem, że pogoda, która im niezbyt dopisała, poprawi się i ustali w następnym miesiącu. Jak bardzo się pomylili! Deszcz pada tu niemal codziennie, drwiąc nielitościwie z kuracjuszy i z barometru zakładawego, wykażącego z godnym pozawu optymizmem stałą tendencję ku pogodzie...

Co jednak św. Piotr psuje, to ludzie starają się naprawić. Z obojennego upadku podnosi się Truskawiec z roku na rok i postęp widoczny jest w niejednej dziedzinie. W łazienkach panuje większy porządek, niż lat poprzednich, a uprzejma kontrolerka dogląda bacznie, by świeżo przez Zarząd Źrójowy sprowadzone wanny nie zapuściły się brudem, lecz były starannie myte przed każdorazwą kąpielą. Przy Nafusi i innych źródłach obsługują kuracjuszy grzeszne i skrzępane dziewczęta a na kogo „przewodnicząca“ ich, uroczna panna Aniela, łaskawym spojrzem okiem, ten może być pewny, że nie będzie długo czekał z pustym kubkiem. Wypada także wspomnieć o wzorowej piekarni, zakładowej, zaopatrującej cały Truskawiec w wysmienite pieczywo. Wieszcie z zamierzonych innowacji, obiecuje Zarząd założyć przed następnym sezonem kąpielonieczne, których brak dawał się dotychczas dotkliwie odczuwać.

Wszystko byłoby bardzo dobre, gdyby... było trochę taniej. Drożyzna daje się odczuwać nietylko w restauracjach, gdzie n. p. obiad kosztuje przeciętnie 2—2.50 zł. (a więc cena znośna), ile przede wszystkim w opłatach za mieszkanie, wynoszących około 5 zł. dziennie od pokoju. Jest to w porównaniu z zagranicą ceną horemalną. Albo inny przykład: zmuszony do wyrwania zęba, udałem się do jedynego tutaj dentysty i nieco zdetonowany wątpliwą czystością jego „atelier“, zapytałem o cenę. „20 złotych!“ — odpowiedział bez zająknięcia dentysta. Na moją uwagę, że jest to cztery razy drożej, niż w mieście, odparł Eskulap: „A od czego Pan je tu w Truskawcu? Na tak przekonywujący argument nie pozostało mi nic innego, jak pojechać najbliższym pociągiem do Drohobycza, gdzie zapłaciłem 6 zł.

Przed nudą ratuje gości lokalny Klub, stanowiący o ośrodek życia towarzyskiego. Niem to grubych ryb gościł on już w tym sezonie. Odwiedził bowiem Truskawiec w przejeździe premier Grabski, bawił Minister Kolei inż. Tysza, lecz się obecnie Min. pracy Darowski, dotychczas ministrowie gen. Szeptycki i Góscicki. Wyjechali już Woiewo-

dowie lwowski i tarnopolski, ale przebywają jeszcze dwaj wiceprezydenci Lwowa, pp. Chantcz i Stahl, wreszcie prezydent znany, d. rekcji kolejowej, inż. Dobrzycki. Wymienieni dygnitarze kolejowi mają spsobność oglądania dowodu przedsiębiorczości kolejarzy małopolskich, mianowicie wili J. zefewski, szałżonej przed dwoma laty przez nadradcę inż. Józefa Dubika z Drohobycza dla urzędników kolejowych. Kurcysz.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

We wtorek, 26. bm. o godz. 7.30 „Obłęd“ (gość. występ Sosnowskiego).

Teatr Mały zamknięty, z powodu odnawiania widowni.

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GELDOWE.

Lwów, 26. sierpnia.

Sytuacja na giełdzie dzisiejszej niezmiennona. Transakcji mało.

Kursa niekotowanych na ogół niezmiennone, tylko Jaworzno nieco silniejsze, setki 25.75, dwudziestopiątki 26.25. Przeworsk spadł na 255.

W kotowanych ożywiony ruch. W Chodorowskich, które spadły w cenie i wahały się od 7.40—7.60 (po giełdzie 7.62). Arbitrażowe zniżkowały: Browary z 11 spadły na 10.15, Chybie na 10.50.

Dewizy w silnym zaofiarowaniu przy słabym popycie. N. Jork 5.19, Zurych 97.55. Akcje Bankowe w słabym obrocie przy kursach utrzymanych. Pomniejsze akcje na wysokości wczorajszych notowań. Lokacyjne sprzedawano po nieco wyższych kursach.

Tendencja na ogół zniżkowa. Uspodobienie mdłe.

OBROTY W AKCJACH.

Ćmielów 0.85, 0.80, L. komotyw 0.60, Oikos 4.18 4.22, 4.15, 4.20, 4.10, 4.25, Parowoz 0.58, 0.56, 0.55, 0.57, Browary 10.25, 10.10, 10.20, 10.15, Ch. dorów 7.50 7.45, 7.48, 7.40, 7.42, 7.60, Chybie 10.25, 10.50, Cegielski 0.87, P.T.B. 0.24, Siersza el. 0.36, Siersza Górnicza 6.60, 6.65, 6.56, 6.86, 6.75, Tespy 6.70, 6.60, 6.65, 6.75, Zieleńkowski 13.00, 13.50, 13.90, 13.25, 14.00, 13.75, 13.60, Bk Hipot. c. n. y 0.78, 0.79, Przemysłow 0.63, 0.62, 0.64, 0.65, Listy zast. 4 1/2%, T.K.Z. 2.15 4 1/2%, list. zast. Bku Hipot. 1.80, 4% obł. koł. Bku Kraj. 1.50, 4% list. zast. T. K. Z. 2.10.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Auto poznański 0.20, B. Ziemia 1000 0.11, (100) 11 Elek. trów i rad. S. nem 0.24, Gazy wschodnie 21.00, 20.50, 20.75, G. zy z. chodnie 4.96 4.95, Gaz. lina 2.10 2.08, 2.05, 2.08, 2.05, Jaworzno (1.0) 25.75, 2) 26.00 26.25, Le. nica 2.50, Oikos 0.82, Przeworsk (okazie) 0.00, (imien.) 255, 250, Rad. 2.25, 2.00, Węg. ówk. 0.04 1/4, 0.04 1/2.

Giełda zbożowa.

Lwów, 26. sierpnia.

Na giełdzie zbożowej tendencja w dalzzym ciągu słaba, aczkolwiek w czasie notowania w zycie i owsie podane wyższych. Zainteresowanie la żyta i j. czmienia przy słabej podaży. G. rszy owies w silnym zaofiarowaniu, doby owies poszukiwany przy bardzo słabej podaży. Tendencja lekko zwyżkowa. Uspodobienie spokojne.

Giełdy pozarawowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 26. sierpnia.

Bank Przem. 0.00, Cegielski 0.87, Stara h. owice 3.88, Ostrowieckie 9.80, Z. radów 62.00, Wę. i. l. 7.00, Cakier 5.75, Tendencja słaba. Obroty małe. Dolary 5.20 3/4. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 26 b. m. Gotówka: Dolary amer. 5.18 1/2, 5.21, 5.16; funty ang. 0.00, Kopenhaga 84.10, 84.5, 84.68, Szt. khelm 138.20, 138.94, 137.56, Belgja 25.90 25.70 25.82, 25.58, Holandja 201.00, 202.00, 20.00 Londyn 23.35, 23.3, 23.44 22.21, Nowy Jork 5.18 1/2, 5.18 1/4, 5.21, 5.16 Paryż 28.15, 28.00, 28.14, 27.86, Praga 15.58, 15.75, 5.51, Szwajcar 97.31, 97.25, 96.77, Wiedeń 7.32 1/2, 7.35, 7.28, Włochy 23.10, 23.21, 22.99, 8%, p. zyczka 6.80, hony złote 0.88, 0.86, Miljon. 0.09, 0.08.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 26. sierpnia.

Przem. 0.58, Zarob. 6.50, Ch. dorów 7.00, C. ielów 0.88, Zielen. 13.75, Cegielski 0.85, Parow. 0.53, S. Gór. 6.30, Tpeze 3.60, Nafta 0.51, Chybie 11.00. Tend. słaba. Dol. 5.20 3/4. Tend. utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania z dn. 26 b. m. Holandja 206.60, Nowy Jork 534.00, Londyn 23.95, Paryż 28.87, Medjol. 23.60, Praga 16.02, Budapeszt 0.0070, Bukaresz 2.52, Belgrad 6.60, Sofja 3.85, Wiedeń 0.0075 1/4.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 26. sierpnia.

Dziś tendencja niezmiennona. Obrót średni.

Dolary amer. 5.19 do 5.19 1/2, dolary kanadyjskie 4.93 do 4.94; korony czeskie 0.15 1/2 do 0.15 3/4; leje 0.02 do 0.02 1/2; franki franc. 0.27 1/2 do 0.28 1/2; franki szwajcar. 0.95 1/2 do 0.96 1/2; funty szterl. 2.90 do 3.00 Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4 zł. do 4 1/4 zł. drobne za 1 tys. 0.00 do 0.00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.48 do 0.52 gr.

Złoto: 20 kor. 21.20 do 21.40; 20 frank. 19.80 do 20.00; 20 mark. 23.25 do 23.40; 10 rubli 25.30 do 25.50 gr.

Srebro: kor. austr. 0.41 do 0.41 1/2; 5 kor. austr. 2.15 do 2.16; floreny 1.08 do 1.10; ruble 1.80 do 1.85; kopiejki za rubel 0.75—0.85.

Kronika.

Wtorek, 26. sierpnia: Rzym, kat. Zefiryny; gr. kat. Maksyma; słow. Wlastymia.

NASZ FEJLETON.

W swoim czasie zamieściliśmy fejtton Brunona Jasińskiego pt. „Teatr i aktor“. Szkic ten wywołał niezmiernie żywe zainteresowanie naszych Czytelników, którzy też niewątpliwie z zadowoleniem powitają dalszy ciąg tej pracy. Druk jej rozpoczynamy z dniem dzisiejszym w fejttonie „Gazety Lwowskiej“. Zaznaczamy przytem, że chociaż rzecz pozostaje w ścisłym ideowym związku z fejttonem w swoim czasie przez nas ogłoszonym, niemniej jednak stanowi zamkniętą dla siebie całość, tak, że Czytelnicy nie potrzebują sięgać bynajmniej do pierwszej części, by sobie treść jej przypomnieć.

W drugim odcinku naszego pisma rozpoczynamy z dniem dzisiejszym drukować przekład dłuższego utworu powieściowego pt. „Szofer“, pióra znakomitego powieściopisarza i artysty Pawła Bourgeta. Rzecz ta jest jednym z ostatnich utworów tego pisarza, będącego chlubą współczesnej literatury francuskiej.

MARJA MALICKA I ALEKSANDER WĘGIERKO WE LWOWIE.

Lwów, 26. sierpnia.

Sensację budzi zapowiedziany przyjazd pary świetnych artystów teatru Polskiego w Warszawie, którzy odegrają 3-akt. komedję D. Nico demiego pt. „Świt, dzień i noc“. Sztuka ta dzięki mistrzowskiej grze Malickiej i Węgierki grana była w Warszawie 175 razy. Przedstawienia odbędą się w sali Sokoła 5, 6 i 7 września. Bilety nabywać można wcześniej w składzie nut Seyfartia.

Cóż na to p. Czarnowski? Czy i dla artystów tej miary podwoje teatru będą zamknięte?

(Z) Prezydent Rzpłtej, który przebywa w Spaie, jutro przyjeżdża do Warszawy, aby wziąć udział w uroczystości międzynarodowego zjazdu profesorów i nauczycieli szkół średnich.

Dnia 20. września udaje się na Połesie, gdzie zwiedzi Brześć, Pińsk, Sarny i okolice.

Premjer Grabski wrócił wczoraj do Warszawy. Jutro przewodniczyć będzie Radzie min., a pojutrze wieczór wyledzie do Spa do Prezydenta Rzpłtej.

Minister spraw zagranicznych udzielił exeatu p. Monnier, honorowemu agentowi konsularnemu francuskiemu na obszarze starostw wejherowskiego, kartuzkiego, kościszewskiego i chojnickiego, województwa pomorskiego z siedzibą w Gdyni.

Posel polski w Bukareszcie Wlebowyński, który bawi we Francji w Vichy, poważnie zachorował.

(Z) Główny komendant policji państwowej p. Borzemski przerwał urlop wypoczynkowy, powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Ogórkowe plotki zataczają u nas coraz szersze kręgi, przynosząc szkodę nie tylko poszczególnym osobom, ale i instytucjom publicznym, potrzebującym ogólnego zaufania dla swego rozwoju. Świeżo podawano sobie na ucho wieść o nieporządkach w zbiorach Orzechowicza i ich okradzeniu nawet. Rzecz jasna, że plotka tego rodzaju zaniepokoiła kulturalny Lwów w wysokiej mierze. Otóż, jak się dowiadujemy, wieść ta wysłana została z palca i jest w całej swej osnowie kłamliwa. Zbiory znakomitego mecenasa sztuki przechowywane są we wzorowym porządku i absolutnie najmniejszej nie poniosły szkody.

Samoloty Lwów-Warszawa i z powrotem kursować będą podczas Targów Wschodnich, w dniach od 1. do 15. września włącznie, dwa razy dziennie. Czas odlotu godz. 8 rano i 3 popoł. Biuro w hotelu George'a.

O sanację Kresów Wschodnich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. sierpnia. (X). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów zostanie załatwiona sprawa specjalnych zarządzeń w wschodnim pasie pogranicznym. Jak się dowiadujemy — postanowiono przedłożyć p. Prezydentowi do podpisu nominację gen. Januszajtisa na Wojewo-

de nowogródzkiego, a gen. Olszewskiego na Wojewodę wołyńskiego. P. Raczkiewicz objąć ma stanowisko delegata Rządu w Wilnie. P. Roman zostanie drugim Wiceministrem w Minist. spraw wewn. i czuwać tam będzie nad sprawami kresowymi, jako wytrawny ich znawca.

Na dochód budowy pomnika „Orląt“ na Technice sprzedawane będzie w dniach 30. i 31. sierpnia, oraz 1. września „Pudełko Szczęścia“, zawierające znakomite cukierki firmy M. Czaplinski, Warszawa, oraz bony na różne bajeczne niespodzianki, które można oglądać za wystawą sklepów Wpp. M. Szalkiewicz i St. Wronskiego Synowie. Cena pudełka tylko 1 zł. Wszystkie pełne.

(Z) Policja warszawska aresztowała sekretarkę centralnego komitetu młodzieży komunistycznej Romę Frühlinzankę przy ul. Pawiej 28. Frühlinzanka była łącznikiem między żydowską sekcją partji komunistycznej a polską sekcją.

(Z) Prace przy odbudowie Teatru Narodowego w Warszawie są prowadzone w dużym tempie. Otwarcie Teatru Narodowego projektowane jest po 15. września.

W Łodzi przemysłowcy dążą do zmiany systemu pracy robotników. W tej sprawie odbędą się narady związków zawodowych.

Żądania przemysłowców w Z. Dąbrowskiem odrzucono. W Zagłębiu Dąbrowskiem odbyło się posiedzenie rad załogowych na którym odrzucono żądania przemysłowców dotyczące obniżenia płac i przedłużenia dnia pracy. We środę odbyć się ma wspólna konferencja przedstawicieli robotników i przemysłowców dla uzgodnienia kwestji.

Rozszerzenie ulg celnych. Różporządzeniem Ministrów skarbu, oraz przemysłu i handlu z 28. lipca br. zostały za ważnością do 15. października br. następujące towary wciągnięte na listę towarów opłacających cła ulgowe, mianowicie: wina skażone solą do wyrobu winiaku za opłatą 10 procent cła normalnego; lososie żywe i mrożone, świeże (mrożone i śnięte), oraz solone za opłatą 80 procent cła normalnego; tłuszcze zwierzęce odsączone, przerobione, zestalone, jak również tłuszcze odpadkowe, dąbek kauczuk, gutaperka w arkuszach i płytach prasowana, tudzież wodosiarczki sodu, wreszcie azotan wapnia, surowy do wyrobu acetonu i kwasu octowego za opłatą 20 procent od cła normalnego.

Zgłaszanie długów czechosłowackich. Formularze na skuteczenie zgłoszeń zobowiązań wobec wierzycieli czechosłowackich z interesów towarowych, zawartych między 1. marca 1919 a 28. sierpnia 1923, są już do otrzymania w biurze Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie. Opłata za formularz wynosi 1 zł. Nadto składa dłużnik na pokrycie kosztów dalszej akcji pół procent od zgłoszonej kwoty, najmniej jednak 1 zł. od każdej pretensji. Wypełnione dokładnie formularze zgłoszeń odsyłać należy najpóźniej do dnia 20. września br. Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Wybierającym się na VII Międzynarodowe Targi w Wiedniu, które się odbędą w dniach od 7—14 września udziela wiz paszportowych z 50 proc. opustem, oraz wydaje karty wstępu, urawniające do ulg kolejowych i mieszkaniowych, etc. oficjalne zastęstwo Firma Oskar Fabian, Lwów, ul. Legionów 5.

Zmiana nazwy urzędu pocztowego. W związku z przeniesieniem urzędu pocztowego z Żyznowa do Lutczy zmienia się na mocy rozporządzenia Generalnej dyrekcji poczt z dnia 1. września br. nazwę urzędu poczt. Żyznow na „Lutcza“.

Państwowe zakłady graficzne, jak donoszą dzienniki, przemienione mają być na spółkę akcyjną.

Pociągi dodatkowe na Targi Wschodnie. Dla wygody publiczności, będą kursowały od 4. do 18. września b. r. dodatkowe pociągi pospieszne Nr. 907

i 908 między Warszawa a Lwowem. Odjazd pociągu Nr. 907 z Warszawy o godz. 18.45, przyjazd do Lwowa 7.05, odjazd pociągu Nr. 908 ze Lwowa o g. 21.05, przyjazd do Warszawy o g. 10.04.

O przedłużeniu czasu pracy w sklepach spożywczych. Właściciele drobnych sklepów spożywczych bez różnicy wyznania rozpoczęli z dniem wczorajszym intensywną akcję za przedłużeniem czasu pracy do 12-tu godzin dziennie, tj. od 7 rano do 9-tej wieczorem. Dzisiejszy stan rzeczy, wedle którego sklepy te otwierane bywają dopiero o godz. 8-mej rano, a zamykane już o godz. 6 wieczorem, jest wprost katastrofalny, a to nie tyle dla odnoszących kupców, ile dla konsumującej publiczności. Rano bowiem, kiedy dzieci idą do szkoły, a urzędnicy do biur, sklepy z pieczywem i nabiałem są jeszcze zamknięte, a kiedy robotnik i urzędnik wychodzą wieczorem z warsztatu, są już zamknięte. Nie naruszając zasady osmiogodzinnego dnia pracy, właściciele małych sklepików spożywczych nie zatrudniający żadnego personelu, żądają od rządu co najmniej takiego traktowania, jak właściciele owocarni. Żądaniu temu dali wczoraj wyraz na tłumnym zebraniu, które obradowało w sali Instytutu Technologicznego pod przewodnictwem pp. Justiana i Scheiningera. Po referacie pp. Justiana i H. Feuersteina i dyskusji, w której zabierali głos pp. prezes Schürmer imieniem Izby rekodzielniczej, pos. Eisenstein, Jaworek imieniem korporacji piekarzy i inni, uchwalono szereg rezolucji w sprawie przedłużenia czasu pracy do godziny 12 i wybrano komitet z 12 członków, któremu polecono prowadzenie dalszej akcji. Izbę handlową reprezentował wicedyr. p. Dittrich.

Konieczność rozbudowy Lwowa. W niedzielę 31. bm. 9 rano odbędzie się Zebranie Lokatorów m. Lwowa w sali kina Lew z porządkiem dziennym: Konieczność i sposób rozbudowy miasta.

W przededniu II. Kongresu C. I. E. Jak nam donoszą z Warszawy, przygotowania do wrześniowego Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, są w pełnym biegu. Prezydent Rzpłtej przyjął łaskawie protektorat nad pracami Kongresu. Biuro Kongresu, dążąc do zebrania jak największych funduszy, urządziło w ostatnich czasach cały szereg imprez dochodowych w różnych letniskach i miejscowościach kąpielowych Polskiej. Podkomisarjat lwowski projektuje urządzenie w pierwszych dniach września tygodnia na dochód Biura Kongresu, który spotka się z poparciem całego społeczeństwa. Celem propagowania Kongresu został wydany specjalny plakat, wykonany we dług rysunku art. mal. Gronowskiego. Wykonany w metalu niezwykle artystycznie pomysły znaczek, sprzedawany po cenie półtora złotego znajdzie się wkrótce w handlu gdzie spotka się zapewne z gorącym przyjęciem i dużym popytem. Do Lwowa zawita oprócz pomniejszych wycieczek, oficjalna wycieczka, złożona z około 100 osób, w dn. 13, 14. i 15. września. Projekt przyjęcia oprócz zwiedzenia Targów Wschodnich przewiduje wycieczkę do Zagłębia Naftowego. Należy się spodziewać, że młodych a tak sympatycznych gości przywiezie Lwów z całą znaną i właściwą mu gościnnością.

(t) Sprawców napadu na posterunkowego na Gródeckiem aresztowano. Są nimi bracia Grzegorz i Władysław Solscy, Franciszek Niemiec i Marjan Jakubiszyn.

(t) Kasę Chorych w Drohobyczu okradziono w nocy 24. bm. Po rozbiciu kasy ogniotrwałej złodzieje zabrali 120 zł. Zarządzono za nimi poszukiwania.

(t) Ofiara własnej nieostrożności, Po-

parzona w czasie gotowania kolacji na maszynie Cyla Katz, o czym onegdaj pisaliśmy, zmarła wczoraj w okropnych męczarniach w szpitalu powszechnym.

(t) Zderzenie się tramwaju z woźnią miało miejsce u zbiegu ulic Zyblikiewicza i Kack. Na wozie jechał gospodarz z Sichowa Antoni Władysław wraz z trzema osobami. Wóz przewrócił się, wysypując całą swoją zawartość na bruk. Na szczęście wypadku nieszczęśliwego nie było.

(t) Dwa wypadki samobójstwa. Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia w mieszkaniu swojej narzeczonej przy ul. Józefata 3, czeladnik introligatorski, Eugeniusz Burghardt. Przy czyną targnęła się na życie była odmowa narzeczonej, Stefamji H., przysięszenia ślubu. — Druga wypadek zdarzył się przy ul. Piekarskiej 42. Z nieznanych przyczyn usiłowała otruć się żona kucharza Zofja Kiuszczyńska.

(t) Podmiejski bandyta z Pasiek Halickich Władysław Wasecki, o którego sprawkach już przed kilku dniami pisaliśmy, napadł z Kazimierzem Kogutem na przechodzącego Mchała Romaniszyna; dotkliwie pobitego Romaniszyna opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(p.) Bandyci podkopali się pod sklep jubilerski. P. Władysław Buszka, właściciel sklepu jubilerskiego przy ul. Akademickiej miał to szczęście, że wczoraj jeszcze udało mu się unicestwić możliwą robotę „fachowców“ złodziejskich, którzy poprzez kanał Peltwi ugrzyli podkop pod sklep p. Buszki. W podkopie znaleziono narzędzie służące do włamań. Dokonanie „robot“ wymagało jeszcze około 2 dni czasu. Przewidywanych kretów dotychczas nie odkryto.

Dnia 19. bm. skończył życie August Turrau z Dębzyca, Pułkownik Generalnego Sztabu byłych wojsk austriackich i właściciel dóbr Urzejowice. Zmarły wystąpił w roku 1904 z wojska celem gospodarowania na majątku żony Stelli z bar. Wattmannów w Zaleszczykach. Przy wybuchu wojny zgłosił się do służby frontowej i z oddziałem swoim bronił ojczyźnej ziemi, walcząc w Karpatach. W końcu był dowódcą pułku nad Flawą i odznaczył się wielokrotnie. Po wojnie odziedziczył dobra Urzejowice koło Przeworska, gdzie aż do śmierci wzorowo gospodarował, ciesząc się ogólnym szacunkiem współobywateli. Podczas ciężkiej służby w wojnie nabawił się wady sercowej, która poderwawszy jego siły spowodowała śmierć przedwczesną. Syn jego jedyny, który odbywa wyższe studia rehiczne w Krakowie i córka odziedziczył majątek Urzejowice.

„Syndykat budowy gazociągu lwowskiego“ (H) W sali posiedzeń Magistratu w Ratuszu, odbyło się wczoraj zgromadzenie konstytuujące inicjatorów założenia Spółki pod firmą „Syndykat budowy gazociągu lwowskiego“. Celem spółki ma być wybudowanie gazociągu z Daszawy do Lwowa. Zgromadzeniu, w którym udział brali przedstawiciele przemysłu i handlu z prezydentem Neumannem na czele, przewodniczył dyr. Padewski Obszerny referat techniczny wygłosił inż. Jurasz, finansowy adv. dr. Roehr. Po ożywionej dyskusji, w której głos zabierali ponadto prof. Rogala, r. C. in. dyr. Rozwodowski, dyr. Brygiewicz i dyr. Jekels uchwalono tymczasowo Spółkę założyć, poczem wybrano komitet, który ma spółkę zorganizować. W skład komitetu weszli: dyr. Krauski, inż. Jurasz, dr. Roehr, inż. Kazimierz Weiss, p. Rozwadowski, dyr. Banku Związku Spółek zarobkowych i dyr. Brygiewicz reprezentant zainteresowanych w budowie gazociągu firm górnośląskich „Ferrun“, „Friedenshütte“ i „Münstermann A. G.“

Głównym zadaniem Spółki będzie eksploatacja gazu ziemnego z Daszawy obok Straja i sprowadzenie takowego rurociągami do siedzib przemysłu Małopolskiego, w szczególności zaś do Lwowa. W ten sposób wyruguje taniej gaz drogi węgla, co przyczyni się niewątpliwie do rozwoju przemysłu Małopolskiego. Wobec tego, że prezydent miasta p. Neumann przyrzekł imieniem gminy życzliwe poparcie nowemu przedsiębiorstwu, a w szczególności też, że gmina korzystać będzie z gazu ziemnego we wszystkich swoich przedsiębiorstwach, uważać należy, byt nowej Spółki za ugruntowaną a rozwój jej zapewniony.

OGŁOSZENIA.

SPADKI.

A. 17/24/7. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Mikołaj Serafin zmarł dnia 29. października 1923 w Przyszowej. Ostatnie rozporządzenie nie znaleziono. Michała Serafina i Władysława Serafina, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasu okresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłoszą i ustanowionego dla nieobecnych kuratora Jana Kuzaka w Przyszowej. 4869

Sąd powiatowy, Oddział 1.
Limanowa, dnia 25. lutego 1924.

KURATEL.

P. 69/24/5. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwała Sądu powiatowego w Radłowie z dnia 2. maja 1924 — L. 4/24/4 pozbawiono całkowicie własności Jana Stanka, lat 32, zamieszkałego w Biskupicach Radłowskich a to z powodu niezdolności umysłu. Kuratorem ustanowiono Pana Józefa Stanka, zamieszkałego w Tarnowie, ulica Nadbrzeżna górna 10. 4907

Sąd powiatowy, Oddział 1.
Radłów, dnia 3. sierpnia 1924.

P. V. 360/24/1. Uchwała Sądu podpisanego z 16. lipca 1924 L. V. 15/24 pozbawiono całkowicie własności Marije Fedynkiewicz, zamieszkała w Przemyślu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jej matkę Helenę Fedynkiewicz w Przemyślu. 4871

Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 16. lipca 1924.

UZNAJANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 88/23/3. Józef Jasiński, syn Jakoba i Konstancji ze Skruczów, urodzony w Rzepienniku Strzyżewskim 15. stycznia 1880, uczestnik wojny światowej, dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnią wiadomość dał o sobie w czerwcu 1915. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się 124 prośbę Wiktorji Jasińskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi w Jasle, a którego wzywa się, aby przed Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 4864

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 22. stycznia 1924.

T. 105/24/7. Iwan Kurylec, urodzony w Zagrodkach 1889, jako uczestnik walk ukraińsko-polskich zmarł w 1919 na tyfus w Niemirowie na Ukrainie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi drowi Rojńskiemu, adw. we Lwowie. 4877

Sąd okręgowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 2. lipca 1924.

T. V. 395/23/3. Kazimierz Werkwicz, urodzony 1881 w Nowej Wsi, powiat Strzyżów, w lipcu 1915 przydzielony do pospolitego ruszenia 409 pułku piechoty na wiosnę 1916 brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i zginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 4852

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 3. stycznia 1924.

T. IV. 134/23/3. Wojciech Kotapka z Wierchosławic, powołany w czasie mobilizacji 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie odwrotu wojsk z pod Lublina, w walce około Radlina, we wrześniu 1914 bez wieści zginął. Wojciecha Kotapkę wzywa się, aby przed nższej wymienionym Sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tu-

tejszy na ponowny wniosek po dniu 20. lutego 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4868-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19. sierpnia 1924.

T. 93/24/3. Edykt, Nikola Sawczyn, urodzony 1882, zamieszkały w Starych Bohorodczanach, zmarł jako jeńiec wojenny w Rosji. Wdrażając na prośbę Marii Sawczyn postępowanie celem udowodnienia śmierci zaginionego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Fedora Sawczyna aż do 3 miesięcy o zaginionym. Po upływie powyższego czasu okresu będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 8. sierpnia 1924. 4925

T. 63/24/5. Antoni Staszek z Posady Jaćmierskiej, żołnierz 18 p. obrony krajowej, zginął pod Przemyślem. Podpisany Sąd wzywa każdego, kto o życiu miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 3-ch miesięcy. — Jeżeli Sąd nie otrzyma wiadomości o życiu jego, orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został. 4903

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 13. sierpnia 1924.

T. VI. 251/24/1. Byrgiel Kazimierz, wyrobnik z Podgórze, przydzielony 1914 do kompanii budowy Nr. 2/1, nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawiał się — lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10. marca 1925 rozstrzygnie wniosek. 4910

Sąd okręgowy.

Kraków, 28. lipca 1924.

T. VI. 154/23. Opryszek Józef, wyrobnik z Rzeszotar (Wieliczka), przydzielony 1915 do 16. pułku strzelców, nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Józefa Opryska wzywa się, aby stawiał się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 10. marca 1925 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 4922

Sąd okręgowy.

Kraków, 25. czerwca 1923.

T. 102/24. Michał Baran, syn Gabriela, urodzony 1876, Dybków, żołnierz, od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Eisnerowi, adwokatowi w Przemyślu, udzielono wiadomości o zaginionym. 4936

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 19. sierpnia 1924.

T. 207/23. Piotr Fil, urodzony w Gnojnicach 1872, żołnierz, miał poledek 1917. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, udzielono wiadomości o zaginionym. 4934

Przemyśl, 23. października 1923.

T. 128/24. Filip Maksymyk, urodzony 1883, Jarów Stary, jeńiec, od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Mantłowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. 6933

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 1. sierpnia 1924.

T. 122/24. Michał Kulij po Piotrze, urodzony 1888, Chłiple, jeńiec, od 1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Goldmanowi, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. 4932

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 11. lipca 1924

T. 129/24. Wasyl Iwanusio, urodzony Kotów, zamieszkały Mienatówka, jeńiec, od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Mantłowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. 4931

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 1. sierpnia 1924.

T. 43/22. Stefan Soroka, urodzony 1879, Wyszatovec, jeńiec wojenny, od

1918 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Reiffowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. 4930

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 4. marca 1922.

T. IV. 175/23/12. Stefan Sajdak, urodzony w Laskowy 1883, żołnierz austriacki, zginął w niewoli moskiewskiej 1915 lub 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości tułejemu Sądowi. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach wyda się orzeczenie. 4929

Sąd okręgowy, Oddział IV
Nowy Sącz, 25. lipca 1924.

FIRM.

Firm. 1021/24/C. V. 297 Wpisano do rejestru oddział C: Firma i siedziba: „Herold“ Handel Towarów Żelaznych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Zmieniło art. I. i II kontraktu spółki. Przedmiot przedsiębiorstwa oddać: zakupno i sprzedaż towarów żelaznych i bulowalnych, ślad komisowy tytuze, oraz artykułów pokrewnych, także cynkowanie blachy i innych wyrobów blaszanych na rachunek własny lub osób trzecich sposobem przemysłowym. Zmiany firmy: w „Małopolska Cynkowa Herold, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie“. Dotychczasowy kapitał zakładowy w kwocie 1.050.000 Mkp. został zwoloryzowany na kwotę 1.600 złotych. Tenże kapitał zakładowy 1.600 złotych został podwyższony dalszą kwotą 18.400 złotych do łącznej kwoty 20.000 złotych. Podwyżkę kapitału w kwocie 18.400 złotych wykonano w całości w gotówce do spółki. Dzień wpisu: 16. lipca 1924. 4920

Sąd okręgowy i handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 15. lipca 1924.

Firm. 1070/24/A. IV. 220. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A wciągnięto — co następuje: Siedziba firmy: Kraków, Stolarska 13. Brzmienie firmy: „Skrzętłość“ L. Leser i Ska, fabryka wyrobów cukierniczych, piernikarskich i czekoladowych w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyroby cukiernicze, piernikarskie i czekoladowe. Forma spółki: Spółka jawna od 27. maja 1924. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Lazar Leser w Krakowie — Dębinki, ul. Konfederacka 1. 3. Izak Herschtal w Krakowie, ul. Meiselsa 4. Salomon Herschtal w Krakowie, ul. Józefa 1. 5. Antoni Mallw w Krakowie, ul. Dietłowska 1. 75. Podpis firmy: Pod napisaną wyłożoną stampilią lub wydrukowaną firmą umieszczoną kolektywnie swe podpisy Lazar Leser i Izak Herschtal. Dzień wpisu: 28. czerwca 1924. 4916

Sąd okręgowy cyw. i handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 24. czerwca 1924.

Firm. 1187/24/B. I. 68. Wpisano w rejestrze Oddział B: Firma i siedziba: Radziwiłł, Wimmer i Żeleński, Towarzystwo akcyjne dla wyrobów z gliny i piaski w Krakowie. Uchwala Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 28. maja 1923, zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 15. października 1923, osp. E331, podwyższony został kapitał akcyjny Spółki o 24.500.000 Mk. t. j. do wysokości 49.000.000 Mk. przez wydanie 175.000 sztuk akcji emisji powołanych nominalnej wartości 100 Mk. za sztukę. Dzień wpisu: 15. lipca 1924. 4918

Sąd okręgowy cyw. i handl. Oddz. II.
Kraków, dnia 14. lipca 1924.

Firm. 53/24/Rg. A. I. 76. Zmiany: Do rejestru A. I. 76 należy wciągnąć przy firmie spółkowej: I. J. Rubel, Jasio, rafineria spirytusu, fabryka wódek i likierów — co następuje: Uprawnienie do zastępstwa są Robert Rubel, — Marłus Karol, Henryk Rubel i to każdy z nich samostatnie. 4867

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 16. sierpnia 1924.



HERBATE
w najlepszych gatunkach
poleca
EDMUND RIEDL
Lwów, Rutowskiego 3

ZARZĄD OKRĘGOWY LASÓW PAŃSTWOWYCH.

L. 10035 ex 1924.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1924.

Obwieszczenie licytacji

na sprzedaż pawilonu wystawowego na Targach Wschodnich we Lwowie.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych we Lwowie, (Chorążczyzna 17) odbędzie się w dniu 12 września 1924 o godz. 10 przetarg publiczny za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż Pawilonu Wystawowego Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych znajdującego się na Placu Wystawowym TARGÓW WSCHODNICH we Lwowie.

Pawilon zbudowany z drewna w r. 1922 w rodzaju wili i gotami pokryty, zawiera halę wystawową (21.60 × 13.60 = 293.76 m² z galerją w piętze, obejmuje 420 m² zabudowanej powierzchni, utrzymany w bardzo dobrym stanie, podlega w myśl konsensu budowlanego warunkowi zarządczemu, że może być użytym tylko do pomieszczenia eksponatów Targów Wschodnich a po latach 10-ciu przechodzi na własność gminy lwowskiej.

Do oferty należy dołączyć osiemplowaną i opieczętowaną dołączyć należy wadium w gotówce lub papierach wartościowych na kwotę 1 000 złotych.

Skarb Państwa zastrzega sobie prawo przyjęcia lub odrzucenia oferty według własnego uznania.

Piany Pawilonu i bliższe informacje w podpisany urzędzie.

Naczelnik

Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych naleyście nie przyjmuje się — Reklamsów Redakcja i Administracja niezwracaia. — Konto P. K. O. 141 690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarz: Polska, pod zarz. Z. Kielbasowicza.